

DZIENNIK LUDOWY

Kraków
9. Biblioteka Uniwersytecka

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 2800 Mk.
z dostawą do domu 3000 Mk., na
prowiniey 3000 Mk., za granicą
5000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski.

120 Mk.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykietuka I. 21.
Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Kandydatura Trampeczyńskiego beznadziejna.

W oczekiwaniu.

Nieco za powolny proceder obsadzania reprezentacyjnych stanowisk po zwołaniu nowego sejmiku wywoływać zaczyna zrozumiałe zniecierpliwienie. Czas nagli. Z każdym dniem pogarsza się położenie. Od szeregu miesięcy nikt właściwie nie rządzi, bo rząd obecny jest w oczekiwaniu swego następcy. Ogarnęła państwo jakaś martwość w dziedzinie polityki gospodarczej, z czego skwapliwie korzysta spekulacja i lichwa, dla której też zapanował prawdziwy raj na ziemi. Dzieją się prawdziwe orgie, rozpasano się paskarstwo, a minister skarbu doprowadził do rekordowej sprawności państwowy aparat drukarski, który też wyrzuca na rynek coraz większe stosy makulatury banknotowej.

W okresie wyborczym tyle obiecywano ludności, taki raj na ziemi miał nastąpić, gdy zwycięży „wiera i jedność“, a tymczasem marka staje się coraz mniejszą mareczką, życie z każdym dniem trudniejsze, dziś już beznadziejnie trudne. Zdawają się, że po okresie wyborczym, który niósł z sobą niepewność i rozluźnienie, nastąpi konsolidacja i poprawa. Tak napewno jej oczekiwano, że prawica z góry ją eskontowała jako następstwo swego sukcesu wyborczego. Wprawdzie sukces był, ale też wzrosła arogancja i chciwość tych, którzy bogacąc się, obóz narodowy uważali za swój. Stąd niezbitnie wynika jedno: polityczny rezultat wyborów jest taki, że życie gospodarcze nie ma don zaufania. Niesmiałe formowanie się bloku prawicowo - chłopskiego, co tak wybitny znalazło wyraz w wyborze marszałków, nie oddziaływało na giełdy. Nawet na ustąpienie „czynnika niepokoju“, za jaki okrzyczano Belweder, spekulacja giełdowa nie zareagowała zniżką walut, chociaż dla zrobienia satysfakcji obywateli powinni to byli uczynić tak liczni w jej obozie bankierzy i waluciarze. Nic podobnego jednak się nie stało, dolary czy funty angielskie utrzymują się stale na kulminacyjnym poziomie.

Ten niepokojący stan rynku nie zapowiada poprawy stosunków, chociaż w przygotowującej się do objęcia rządów prawicy kładzie się wielki nacisk na uzdrowienie finansów i życia gospodarczego. Widać jednak, że nikt tych zapowiedzi nie bierze poważnie, skoro tak marny jest ich efekt.

Ale obok oczekiwania w tej dziedzinie, społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje wyboru prezydenta państwa, bo będzie to nowy etap ku organizacji nowego rządu, a nadto rozwiąże się definitywnie pytanie, czy Witos poszedł w służbę prawicy, czy też odzegnując się od lewej strony sejmiku, zechce balansować między tymi dwoma kłancami.

Lament Stronńskiego w „Rzeczypospolitej“ i groźba prawicy, że gdyby wybór prezydenta dokonał się wbrew jej głosom, udziału w rządzie nie weźmie, wskazywałyby, że sojusz z nią ludowców nie jest jeszcze pewny, bo rzuca się w ich stronę ostrożne pociski. Nie jest jednak wykluczony manewr, gdy za kulisami rzecz cała jest już ułożona.

DZIŚ, O GODZINIE 12-tej W POŁUDNIE URZĄDZA „UNIwersytet Ludowy“

Poranek w kinoteatrze Marysieńka plac Smolki 5.

WYŚWIETLONY BĘDZIE FILM P. T.

„Córka prezydenta“ dramat w 6 aktach, „Motyl-Trupia głowa“ oraz film naukowy

Bilety w cenie po 500 Mkp. bez względu na miejsce są do nabycia przy kasie.

Przed wyborem Prezydenta.

Gała lewica przeciw Trampeczyńskiemu. — „Piaśt“ nie wysuwa kandydatury.

WARSZAWA. 7. grudnia. (Tel. wł.) Sytuacja w sprawie wyboru prezydenta dotąd niewyjaśniona. Jedyne za pewne należy uważać, że kandydatura prawicy t. j. Trampeczyńskiego, nie może liczyć na najmniejsze szanse poparcia lewicy. Co do stanowiska stronnictw lewicowych zaznaczyć należy, że dotąd nie została wysunięta kandydatura, około której zebralyby się wszystkie kluby lewicowe.

KONFERENCJE STRONNICTW LEWICOWYCH.

WARSZAWA. 7. grudnia. (tel. wł.) Dziś odbyło się posiedzenie „Piaśta“, na którym zdecydowano, że klub jest stanowczo przeciw Trampeczyńskiemu, lecz że sam nie wysunie żadnej kandydatury. Pozatem odbyła się konferencja stronnictw lewicowych, w której wzięli udział za P. P. S.: Moraczewski i Barlicki, za „Piaśta“: Pluta, Biały i Erdman, za „Wyzwolenie“ Thugut i Poniatowski, za N. P. R. Chałdzyński. Ponieważ przedstawiciele „Piaśtów“ nie posiadali odpowiednich pełnomocnictw, konferencję odłożono do jutra na godz. 4. po poł.

WARSZAWA. 7. grudnia. (A. W.) „Przeгляд Wieczorny“ donosi, że marszałek sejmiku Rataj, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zaprosił do siebie kolejno przywódców stronnictw, pragnąc wysłuchać ich opinii. Obecnie obraduje on z zarządem klubu „Piaśta“, oraz odbywa wspólne konferencje z Thugutem i Poniatowskim z ramienia „Wyzwolenia“, oraz Moraczewskim i Barlickim z ramienia PPS.

USTALENIE KANDYDATUR W SOBOTĘ RANO.

WARSZAWA. 7. grudnia. (tel. wł.) Jutro w potalnych godzinach odbędą się posiedzenia prezydów poszczególnych klubów. Według naszych informacji kandydatury na Prezydenta będą ustalone w sobotę rano. Co się tyczy wymienionych dotąd nazwisk, podnieść trzeba, że kandydatura Nowaka przez „Piaśtów“ nie jest brana poważnie.

WARSZAWA. 7. grudnia. (A. W.) „Kurier Informacyjny“ donosi, że niektórzy członkowie N. P. R. wysuwają kandydaturę Poniatowskiego na prezydenta Rzplitej.

Francuskie warunki reparacji.

LONDYN. 7. grudnia. (Pat.) Paryski sprawozdawca „Temps'a“ podaje, że projekt francuski w sprawie reparacji jest następujący: 1) Nie udziela się żadnego moratorium Niemcom bez uzyskania specjalnych zastawów na rzecz aliantów, jak kopalnie i lasy. 2) Zniżenie Niemcom odszkodowań równoległe ze zniżeniem długu francuskiego i innych państw koalicyjnych. 3) Rewizja procentu przyznanego aliantom od zapłat niemieckich. Francja powinna otrzymać większy procent niż dotychczas jej przyznany. 52 proc. 4) Wyrażnie celowe próby Niemiec wypełnienia zobowiązań płatnych, albo odmowa co do przeprowadzenia reform finansowych Rzeszy, muszą być ukarane przez zastosowanie

sankcji, n. p. przez lokalne i czasowe rozszerzenie okupacji, utworzenie granicy celnej koło zagłębia Ruhry.

PROJEKT NIEMIECKI.

WIEN. 7. grudnia. (A. W.) Berliński sprawozdawca tutejsz. pism. donoszą za „Vos. Zeitung“, że rząd niemiecki zamierza przedłożyć koalicji nowo opracowany plan reparacyjny. Podstawą całego planu ma być pożyczka zagraniczna w wysokości 20 mil. marek niem. w złocie. Gwarancję i oprocentowanie pożyczki objęliby przemysłowcy niemieccy. Pożyczki użyłoby częściowo na spłatę reparacyjne, częściowo zaś na stabilizację marki.

Jak już wskazywaliśmy, zakres wpływów prezydenta państwa jest tak konstytucyjnie ograniczony, że zabiegać o nie powinien chyba jakiś zasłużony emeryt polityczny, albo ambityny a natłogowy fachowiec w prezesowaniu, a takich osobistości mamy w Polsce tak dużo w nadmierne licznych towarzystwach dobroczynności. Jeżeli różne obozy polityczne usiłują wysunąć człowieka

odpowiedzialnego, to czyniąc zeń osobistą ofiarę, chcą nadać pewien wyraz reprezentacji państwa na zewnątrz.

Mimo, że już jutro ma być dokonany wybór, dotąd kandydatury nie są ustalone. Nie jest też wykluczone, że sobota nie przyniesie oczekiwanej decyzji.

Przyjaźń komunistów z faszystami.

MUSSOLINI CHCE SIĘ OPRZEĆ NA KOMUNIZMIE.

WIEDEN. 6. grudnia. „Corriere della Sera” przynosi sensacyjne wiadomości o tendencji zbliżenia się do Mussoliniego, jaka się zaznacza w komunistycznych kołach włoskich. Pismo powyższe podaje w tym względzie deklarację komunistycznego przywódcy Baratonu.

W poniedziałek, na skutek inicjatywy B. odbyła się w Medyokacie wspólna konferencja so-

cyalistów z komunistami, w której miano ustalić zasady nowej orientacji w sensie zbliżenia się do Mussoliniego.

Baraton twierdzi, że Mussolini rozumie doskonale konieczność oparcia się na komunizm. W związku z tem zanotować należy wiadomości, o buntach, jakie nacjonalistycznej robotnicy zorganizowali przeciwko Mussolinemu w Neapolu, w związku ze zniesieniem 8 godzinnego dnia roboczego.

„Korfanty jako przemytnik”

BERLIN, 7. 12. Pod tytułem „Korfanty jako kontrabandzista” worskowy „Lokal Anzeiger” podaje wiadomości następujące:

Pan Korfanty polecił swemu szwagrowi zakupienie w Berlinie samochodu za 20 milionów marek niemieckich. Samochód został zakupiony i stosownie do wskazówek Korfańskiego szwagier jego starał się samochód przeszwarować przez granicę niemiecko-polską.

„Lokal Anzeiger” zaznacza, że tylko dzięki uwadze urzędników niemieckich udało się kontrabandę uniemożliwić. Samochód pana Korfańskiego został na granicy niemieckiej skonfiskowany. Należy się zapytać teraz pana Korfańskiego, czy będzie w stanie wiadomości tej zaprzeczyć.

„Jedna niepodzielna Rosja”

Sprawa jaknajściślejzego związku republik sowieckich jest stałą troską Moskwy sowieckiej, dążącej do całkowitego podporządkowania Moskwy autonomii różnych republik sowieckich. Dnia 10. b. m. w Charkowie odbędzie się zjazd Wszechnukraińskich Sowietów, na którym sprawa ta zajmie ma czołowe miejsce w programie obrad. W związku z tem przewidziane są dość burzliwe obrady, gdyż wśród komunistów ukraińskich dość silnie nurtuje prąd separatystyczny.

PRZYŁĄCZENIE UKRAINY DO SOWDEPII.

RYGA, 7. 12. (Pat.) Według pism ryskich w ciągu bieżącego miesiąca należy oczekiwać ostatecznego przyłączenia republik ukraińskiej do Rosji sowieckiej, tak jak to miało miejsce z republiką Dalekiego Wschodu.

POŻEGNANIE RZĄDU Z NACZELNIKIEM P.

WARSZAWA, 7. 12. (AW). „Przegląd Wieczorny” dowiadyuje się, że audyencya pożegnalna członków rządu u Naczelnika państwa odbędzie się w przeddzień przekazania władzy nowo obranemu prezydentowi Rzeczypospolitej.

NAGRODA NOBLA DLA NANSENA.

CHRYSTYANIA, 7. 12. (Pat.). „Dagbladet” donosi: Nagrodę Nobla za r. 1922 otrzyma prawdopodobnie Nansen, który przybył tu wczoraj.

MONARCHISCI BAWARSCY PRZYGOTOWUJĄ ZAMACH STANU.

BERLIN, 7. 12. (AW). Nadeszły tu alarmujące wieści z Monachium, że monarchiści bawarscy wyczekują tylko odpowiedniej chwili do wprowadzenia ustroju monarchicznego, sondując równocześnie stanowisko zagranicy wobec ewentualnego przewrotu.

Wolne państwo irlandzkie.

LONDYN, 7. 12. (Pat.). Wczoraj nastąpiło akonstytuowanie się wolnego irlandzkiego państwa w pałacu Buckingham. Król podpisał poprzednio dwie proklamacje, jedną wprowadzającą w życie konstytucję, drugą mianującą generalnym gubernatorem wolnego państwa Tima Healy'ego. O godz. 17 zebrał się parlament irlandzki i powołał Michała Hayesa na prezydenta Zgromadzenia. Prezydentem irlandzkiego państwa zatwierdzony został Cosgrave. Rząd irlandzki otrzymał gratulację od rządów wszystkich dominjów.

MUSSOLINI O ROBOTNIKACH.

MEDJOLAN. 7. grudnia. (Pat.) Mussolini oświadczył na zebraniu metalowców, że rząd nie jest usposobiony źle względem proletariatu, lecz jest tylko przeciwnikiem błędnej ideologii. Mussolini, który sam pracował przez 20 lat jako murarz, uznaje w zupełności, że robotnik jest duszą narodu i z tego powodu zadaniem rządu, jest obrona interesów robotniczych. Nie zamierza on uprawiać polityki awanturniczej, lecz zamierza się bronić tylko przeciwko polityce rezygnacji. Dla osiągnięcia światowego stanowiska włoskiego konieczną jest dyscyplina wewnątrz kraju, koniecznym jest dalej, aby Włosi zgodnie współpracowali nad przywróceniem porządku wewnątrz kraju. Każdy opór partyjny spotkać się musi z bezwzględnie i bezlitośnie odparciem.

KAMPANIA CUKROWA.

WARSZAWA, 7. grudnia. (Pat.) Jak podaje „Przegląd Wieczorny” zbiór buraków jest w roku bieżącym nie mniejszy, niż przewidywano. Wydajność cukru jest większa. Wobec tego kampania bieżąca da w Kongresówce z górą 1 milion worków cukru, t. zn. dwa razy tyle ile w roku zeszłym.

POŻYCZKA WARSZAWY NA TEATR.

WARSZAWA, 7. grudnia. (Pat.) Dzienniki podają: Magistrat postanowił wytypować przed radą miejską z zadaniem upoważnienia zaciągnięcia w P. K. O. krótko terminowej pożyczki w sumie 500 milionów marek na odbudowę teatru Rozmałości.

PODATEK OD SPOŻYCIA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 7. grudnia. (Pat.) Dzienniki podają: Magistrat opracowuje statut miejskiego podatku od spożycia. Przewodnią idea projektu jest opodatkowanie bywalców pierwszorzędnych zakładów restauracyjnych. Aby nie ugodzić w szersze masy publiczności, które z musu posiadają się na miejscu na mieście projektowane jest wyłączenie z pod opodatkowania konsumpcji w cukierniach, mleczarniach i wogóle zakładach, w których nie są sprzedawane napoje wyskokowe. Zgodnie z tą myślą projektowane jest również najsilniejsze opodatkowanie zakładów otwartych do późnej nocy.

Pogrzeb wojewody Rymera.

KATOWICE, 7. 12. (Pat.). Dzisiaj odbył się pogrzeb pierwszego wojewody śląskiego ś. p. Józefa Rymera. Przed wyniesieniem zwłok przemówił imieniem rządu min. Darowski. Następnie pożegnał zmarłego imieniem armii gen. Szeptycki, podkreślając, że sp. zmarły jako przywódca mas robotniczych wywalczył z nimi ziemię śląską dla Polski. Imieniem sejmiku śląskiego pożegnał zmarłego marszałek Wolny, a imieniem sejmiku ustawodawczego wicemin. Wachowiak. Po przemówieniach uformował się na ul. Frydrychowskiej olbrzymi kondukt pogrzebowy. W pochodzie wzięły udział korporacje górnicze ze sztandarami i orkiestra, związki zawodowe, cechy i stowarzyszenia ze sztandarami, straż pożarna, policja, drużyny sokole i strzeleckie i tysiączne rzesze publiczności. Na cmentarzu pożegnał zmarłego wicewojewoda Żurawski, imieniem władz wojewódzkich. Na grobie złożono przeszło sto wieńców. Wśród nich wyróżniał się wieńiec z napisem „Pierwszemu wojewodzie górnośląskiemu Rząd polski”.

Walka o cieśniny Dardaneelskie.

PROJEKT PAŃSTW KOALICYJNYCH.

LOZANNA, 7. grudnia. (Pat.) Projekt państw sojuszniczych dotyczący sprawy cieśnin, przedstawiony na dzisiejszym posiedzeniu komisji terytorialnej i wojskowej przez lorda Curzona zawiera następujące punkty: Punkt pierwszy dotyczący marynarki handlowej ustala, że w czasie pokoju byłby dozwolony wjazd do cieśnin bez żadnych formalności i opłat dla statków handlowych bez względu na to, pod jaką są flagą i jaki zawierają ładunek. W czasie wojny w której Turcja byłaby neutralną dozwolony byłby wjazd dla statków i samolotów państw neutralnych z wyjątkiem tych, które wiozłyby żołnierzy lub obywateli państw prowadzących wojnę.

Punkt drugi dotyczący marynarki wojennej i samolotów zezwala na przejazd okrętów wojennych pod jakąkolwiek flagą przez cieśniny i Morze Czarne w czasie pokoju, jednakże z ograniczeniem ich liczby, a w czasie wojny sprawę przeprowadzenia przez Turcję kontroli i postanowieniem, że nie mogą dłużej przebywać, niż 24 godzin.

Punkt trzeci stwierdza, że powyższe postanowienia dotyczą cieśnin. Co do portów tureckich będzie ustalony taki ustrój, jaki Turcja będzie uważała za wskazany dla okrętów i samolotów wojskowych.

ANGLIA I AMERYKA PRZECIW PROJEKTOWI CZICZERINA.

LOZANNA, 7. grudnia. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw cieśnin, Lord Curzon odpowiadając na poniedziałkową mowę Cziczierina oświadczył między innymi: Z propozycji rosyjskich zdaje się wynikać, że tylko Rosja miałaby posiadać prawo do robienia tego co się jej podoba, podczas gdy reszta świata miałaby ręce związane. W ten sposób tylko Rosja byłaby panią Czarnego Morza, z Turcją jako policyantem u wejścia. Delegat rosyjski protestuje przeciwko temu, aby straż nad cieśninami powierzyć jednemu z mocarstw t. j. Anglii, natomiast nie ulega wątpliwości, że Rosja byłaby zadowolona, gdyby jej powierzono tę straż pod pretekstem ochrony suwerenności Turcji.

Po przemówieniach Barrera, Curzona i Garroniego, przedstawiciel Ameryki Child oświadczył, że żadne państwo nie ma prawa do specjalnych przywilejów ze względu na swoje szczególne położenie geograficzne. Wolność żeglugi na Morzu Czarnym, może być zabezpieczona zdaniem mowcy, tylko zapomocą rozbrojenia wybrzeży, oraz dróg dojazdowych, doń prowadzących, każde zaś uzbrojenie cieśnin przedstawiałoby poważne niebezpieczeństwo. Co do propozycji rosyjskiej, wykluczającej wszystkie okręty wojenne z morza Czarnego z wyjątkiem okrętów wojennych państw nadbrzeżnych zauważa Child, że w podobny sposób możnaby również żądać wykluczenia z każdego innego morza okrętów wojennych z wyjątkiem okrętów pewnego danego państwa. Amerykanie nigdy by się na to nie zgodzili aby ich okręty wojenne miały być pozbawione dostępu gdziekolwiek.

W odpowiedzi na propozycję sprzymierzonych oświadczył Cziczerni że on podobnie jak Ismed pasza zastrzega sobie danie szczegółowej odpowiedzi dopiero po starannym zbadaniu propozycji, pragnie jednak już teraz podkreślić, że powierzenie Turcji kontroli nad cieśninami jest najbardziej wskazane.

Poranek kinematograficzny.

W piątek dnia 8 bm. odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego trzeci poranek kinowy w sali kina „Marysienka” przy pl. Smolki. Wyświetlony zostanie film p. t. „CORKA PREZYDENTA”, dramat z życia w 6 aktach, oraz film naukowy „Motyl - Trupia głowa”.

Bilety bez względu na miejsce po 500 mk. już są do nabycia w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 1. 2.

Jak odbędzie się wybór prezydenta Państwa?

W sobotę odbędzie się wybór prezydenta, Rzeczypospolitej na mocy postanowień konstytucji z dnia 17. marca 1921 roku.

W myśl przepisów konstytucji i ustawy o regulaminie Zgromadzenia Narodowego, wybór odbędzie się w następujący sposób:

W myśl art. 39. konstytucji prezydenta wybierają na lat siedem bezwzględna większością głosów sejm i senat, połączone w zgromadzenie narodowe. W przyszłą sobotę będzie się ono składało z 555 członków (444 posłów i 111 senatorów), więc prezydent może być wybrany przy pełnym komplecie najmniej 278 głosami.

W przeszłości zgromadzenie narodowe zwoływać będzie prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale siedmioletnia swego urzędowania, najpóźniej na 30 dni przed upływem siedmioletnia. Obecnie ma być wybrany pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, więc w myśl art. 4-go Ustawy Przechodniej do konstytucji z dnia 18. maja 1921 roku pierwsze zgromadzenie narodowe zbierze się najpóźniej w 7 dni od dnia konstituowania się sejmu i senatu na zaproszenie marszałka sejmu.

Prezydium zgromadzenia narodowego składa się z marszałka sejmu, jako przewodniczącego, marszałka senatu, jako jego zastępcy, oraz z ośmiu sekretarzy (czterech z pośród sekretarzy sejmu i czterech z pośród sekretarzy senatu, powołanych przez odnośnych marszałków). Sekretarze urzędują po dwóch jednocześnie.

Posiedzenie zgromadzenia narodowego otwiera przewodniczący nie później, niż w 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane (a więc w sobotę najpóźniej o godz. 12 min. 15), niezależnie od liczby obecnych.

Do prawomocności uchwał i wyborów prezydenta wymagana jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków zgromadzenia (a więc 278 członków). W razie braku kompletu posiedzenie może być odroczone najwyżej na 3 dni według uznania przewodniczącego.

Zgromadzenie narodowe obraduje jawnie. Prawo wstępu na salę posiedzeń mają tylko członkowie zgromadzenia, prezydent Rzeczypospolitej, którego siedmioletnie urzędowanie się kończy, przedstawiciele rządu i potrzebni na

posiedzeniu funkcjonariusze kancelarii sejmowej.

Zgromadzenie narodowe może się zajmować jedynie i wyłącznie wyborem prezydenta.

ZGLASZANIE KANDYDATUR.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący niezwłocznie wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd prezydenta. Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem każda kandydatura musi być popartą przez conajmniej 50 podpisów członków zgromadzenia.

Po otrzymaniu wszystkich pisemnych zgłoszeń przewodniczący ustala listę kandydatów i natychmiast zarządza wybory. Dyskusja nad kandydaturami jest niedopuszczalna.

Po zarządzaniu wyborów przewodniczący wzywa członków zgromadzenia do zajęcia miejsc.

Akt głosowania odbywa się w ten sposób, że pierwszy z urzędujących sekretarzy wywołuje po kolei z listy członków zgromadzenia, którzy podchodzą osobiście do mównicy i składają złożoną we dwoje kartkę z nazwiskiem kandydata do rąk skrutatorów. W razie nieobecności wywołanego członka zgromadzenia odczytuje drugi urzędujący sekretarz jego usprawiedliwienie, jeżeli zostało nadstawane.

Po ukończeniu głosowania przewodniczący ogłasza je za zamkniętą. Obliczenia głosów dokonują skrutatorzy. Wynik głosowania ogłasza się z mównicy.

Za wybranego uważa się kandydata, który uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartki białe, jako też zawierające nazwiska niezgłoszonych kandydatów lub też podpisy głosujących, uważa się za nieważne.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, przewodniczący zarządza drugie głosowanie, potem ewent. trzecie i dalsze bez ograniczenia aż do pomyślnego wyniku. Pozawszy jednakże od trzeciego skrutynium, wyklucza się od głosowania tego z kandydatów, który w poprzednim uzyskał najmniejszą ilość głosów. W razie równej ilości głosów przy wszelkich ewentualnościach rozstrzyga los.

Po ostatecznym ukończeniu wyborów przewodniczący niezwłocznie ogłasza ich wynik, po czem zostaje odczytany protokół. Każdy czło-

nek zgromadzenia może zgłaszać sprostowania do protokołu, nad którymi głosuje się bez dyskusji. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu przewodniczący zamyka posiedzenie zgromadzenia narodowego.

O dokonanych wyborach prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamia natychmiast przewodniczący zgromadzenia narodowego prezes rady ministrów i ustępującego prezydenta, przesyłając im odpis wierzitelny protokołu zgromadzenia, poczem prezes rady ministrów w obecności marszałka sejmu i senatu zawiadamia o dokonanych wyborach nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu i czasie przez siebie oznaczonym, zwołuje marszałek sejmu lub w jego zastępstwie marszałek senatu zgromadzenie narodowe na ponowne posiedzenie dla odebrania przysięgi od nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej, który zostaje też wezwany do stawienia się w zgromadzeniu w oznaczonym dniu i czasie.

W myśl art. 54. konstytucji składa przed objęciem urzędu nowoobрани prezydent Rzeczypospolitej w zgromadzeniu narodowym przysięgę.

Po odebraniu przysięgi od nowoobranego prezydenta, o czem sporządzony zostaje protokół, przewodniczący rozwiązuje zgromadzenie narodowe.

Przejęcie władzy przez nowoobranego prezydenta od ustępującego odbywa się w obecności marszałków sejmu i senatu i prezesa rady ministrów, który odczytuje odpowiednie protokoły zgromadzenia narodowego. Akt przejęcia władzy musi być zaprotokulowany i ogłoszony w Dzienniku Ustaw przez radę ministrów.

Jeżeli prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować urzędu, oraz w razie opróżnienia urzędu przed dnią wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny, zastępuje go marszałek sejmu.

Jeżeli prezydent Rzeczypospolitej przez trzy miesiące nie sprawuje urzędu, wówczas sejm większością trzech piątych głosów w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów stwierdza fakt opróżnienia urzędu prezydenta i zbiera się zgromadzenie narodowe celem wyboru nowego prezydenta.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym.”

W. RAORT.

CIELEĆCA HISTORIA.

(Ciąg dalszy).

— Chciej-że zrozumieć — zapalał się Lysek — że ów proceder, który z tobą uprawia człowiek, jest podły!... Tobie się tylko zdaje, że żyjesz życiem własnym, podczas gdy własnowolnie nie możesz nawet kroku zrobić: zdaje ci się, że masz w lecie względną swobodę, kiedy pedzą cię na pastwisko — a czy nie zastanowiłaś się nad tem, że pod batem pedzą cię do jada, i że ani minuty dłużej na wolności pozostać nie możesz, gdy pastuch tego nie zechce?... Czy zastanowiłaś się nad tem, że dla ciebie samej, dla twej indywidualności, człowiek jeszcze nigdy niczego nie uczynił?... Przez swoją uległość, niewolniczość i lierne poddawanie się jego rozkazom i zachciankom, począł tobą pan-człowiek pogardzać i traktuje cię jak martwą rzecz, która niema woli ni duszy!...

— O matko, matko! — wołał ze łzami w oczach Lysek.

Matka widocznie nie dobrze pojmowała sensu wywodów przemądrego synka, bo obracała ku niemu mocno zdziwione i wytrzeszczone oczy, nie przestając ani przez chwilę żuć.

Zwykle po takiej dyspacie wpadał Lysek w paroksyzm niepohamowanego gniewu i tłukł łbem po brzuchu własnej matki, aż biedaczka na chwilę żuć przestawała.

Dziś postanowił Lysek rozmówić się kategorycznie z matką, lembardziej, że przeczł,

iż Stefan rozstrzygnął definitywnie jego los cielecy.

Lysek śmierci się nie bał, gdyż z myślą tą oswoił się, mając świadomość swego smutnego przeznaczenia. Lękał się tylko owej tuzinkowej śmierci, jaką giną miliony jego braci pod nożami bydłobójców, w zimnej, przeszykającej zapachem surowej krwi rzeźni, bez walki, bez najmniejszego odruchu słabego protestu — wprost własnowolnie.

Lysek czuł, że stworzony został do wyższych celów i że życie jego nie może ulecieć z zimnej, oślizgłej posoka, podłogi rzeźni.

Są bowiem cielećca, które wstawiają sobie, że stworzone zostały dla jakiegoś wyższego posłannictwa na ziemi, że potrafią glob ziemski pełnać z utartych torów, wskrzesić w spodlonych i niewolniczych sercach współbraci święty ogień mocy i zapalić i poprowadzić ich ku bramom słonecznego Jutra...

Do takich cielećca należał i Lysek.

Śmierci się nie bał! Czuł w sobie moc i zapal, wiarę i pęd do czynu. Takie cielećca giną na barykadach, wśród okrzyków pijanych zwycięstwem cielećca i błysku rodzącego się Świtu — a nigdy spętane powrozem, pod nożem rzezaków!...

Tak Lysek chciał zginąć!...

— Słuchaj matko — rzekł z mocnym postanowieniem w głosie — dość długo znosiłem obecne życie, a raczej tylko ohydny wietaczę i doszedłem do przekonania, że istnienie wśród podobnych warunków stało się niemożliwością. Dość tego!...

Krasula dotknęła mokrym pyskiem rozpalonego czoła cielećca i zawróciła w stronę synka błagalnie gałami ocznemi.

Jeszcze nigdy nie przemawiał Lysek z taką stanowczością w głosie, jak w tej chwili. Biednej matce stanął więc z przestachu kawał buraka w gardzieli, gdyż domyślała się, że Lysek znów zbroi coś epokowego.

— Mój synu — zaczęła niepewnym głosem, wykrztusiwszy kawał buraka — jesteś jeszcze taki młody!...

— Przeszan matko! — przerwał jej rozpalony Lysek — Wiem na jakie tory chcesz skierować temat naszej rozmowy!... Twoje stałe do wrodzenia, że młodość nie ma prawa do wydawania sądów o życiu, są z gruntu fałszywe, gdyż wy starzy, wchodząc z życiem w podły kompromis, ustępujecie życiu na każdym kroku, aby sobie nie obję boków, lub broń Boże nie uszczuplić ilości żarcia. Tym sposobem znacie tylko życie połowiczne, z tej najwygodniejszej strony, która wam kompromis podsuwa!... Za cenę wygod i wygódek, za cenę pełnego żołądka i miękkiego legowiska, wyrzekacie się wszystkiego, co dać może życie prawdziwe, pełne, piękne i mocne!... Nie o tem jednak chciałem z tobą matko pomówić! Słyszałaś groźby starego Stefana, których tym razem lekceważył mi nie wolno! Mam zresztą pełne prawo do życia, którego koleje sam sobie wyznaczę; mam prawo do samostanowienia o sobie; mam prawo do egzystencji prawdziwie cielećcej i swobod oraz wolności opartych na zasadach szczerze demokratycznych! Jednym słowem, postanowiłem jeszcze dzisiejszej nocy wyrwać się ze stajni za wszelką cenę i uciec w świat, byleby najdalej stąd... byleby najdalej!...

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów 8. grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Piątek 8 grudnia o g. 3 pop. „Gobelin“, krotchwila.
Piątek 8 grudnia o godz. 7 wiecz. „Żydówka“, opera w 4 akt. Halewy'ego (gościnnie występ bohaterskiego tenora I. Dygasa).

Sobota 9 grudnia o godz. 3 popoł. „Bracia Lerche“, komedia w 3 aktach Adama Asnyka.

Sobota 9 grudnia o godz. 7 w. „Opowieści Hoffmana“, opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Piątek 8 grudnia o 7 wiecz. „Sublokatorka“.
Sobota 9 grudnia o 7 wiecz. „Sublokatorka“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Piątek 8 grudnia o g. 3 pop. „Bajadera“, operetka.
Piątek 8 grudnia o 7 wiecz. „Japonka“, operetka.
Sobota 9 grudnia o 7 wiecz. „Japonka“.

Na każdym przedstawieniu wieczornym czekają wazy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“, Szkoły

dramatycznej, ul. Chorażczyzny 1. 7.

Piątek 8. grudnia „Przechodzień“, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

W piątek 8 grudnia „Wesoła Pipsi“, operetka.

Z UNIwersytetu LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda 1. 5).

W piątek, 8-go bm. i w sobotę, 9-go bm. o godz. 6:15 przy ul. Bourlarda 5. wykład Doc. Uniw. Dra Harleba pt.: „Kultura epoki Jagiellonów“ (z obr. świetl.).

W poniedziałek, 11-go bm. o godz. 6:15, wykład Dra Wereszczyńskiego pt.: „Historia rozwoju miasta“.

WYSTĘPY BOHATERSKIEGO TENORA DYGASA, jak to było z góry do przewidzenia, wywołały olbrzymie zainteresowanie. Tam bardziej, że niezrównany ten śpiewak dawno już nie gościł na naszej scenie. Dzisiejsza t. j. piątkowa „Żydówka“ i sobotnie „Opowieści Hoffmana“ będą istotnie pierwszorzędnymi przedstawieniami, tem więcej, że obok znakomitego gościa biorą udział w przedstawieniu pierwszorzędne siły naszej opery.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA W DNIU DZISIEJSZYM. Dziś t. j. w piątek o godz. 3 po poł. w Teatrze Wielkim „Gobelin“ z Rasińskim w świetnej roli paskarza Kulbasa — w Teatrze Nowości „Bajadera“.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HYGIENICZNE. W niedzielę 10 bm. o godz. 11 przed poł. w sali kinoteatru „Kopernik“ wygłosi dr. Schellenberg odczyt p. t. „O chorobach wenerycznych“. Wstęp tylko dla kobiet. Odczyt połączony będzie z pokazem licznych przeźrocz i obrazu kinematograficznego.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. W sobotę 9 bm. odbędzie się w lokalu Ogniska, Związku P. N. S. P. (gmach Skarbka I. p.) odczyt p. T. Szumańskiego na temat „Analiza atlasu szkolnego“. Początek o godz. 7 wiecz.

WIECZOR POEZJI ROSYJSKIEJ w tłumaczeniu i recytacji Brunona Jasińskiego, odbędzie się staraniem „Życia“, Zw. polsk. akad. młodzieży socjalist., w sobotę 9 bm. o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni „Oświata“ przy ul. Akademickiej.

POWSZECHNY POBÓR WOJSKOWY został zarządzony na całym terenie województwa lwowskiego. Pobór rozpoczyna się 11 bm. Objęte są poborem roczniki 1900 i 1901, a podlegają mu wszyscy bez różnicy narodowości.

We Lwowie komisya przeglądowa urzędować będzie przy pl. Gólułchowskich 1. 9 (szkoła Reya) od 11 do 23 grudnia codziennie od godz. 8 rano. Popisowi zgłaszać się mają w nast. porządku: z nazwiskami zaczynającymi się literą A, B — 11 bm.; C, D — 12 bm.; E, F — 13 bm.; G, H — 14 bm.; I, J, L — 15 bm.; K — 16 bm.; L, M — 18 bm.; N, O, P — 19 bm.; Q, R, T — 20 bm.; S — 21 bm.; W — 22 bm.; U, V, Y, Z — 23 bm.

Z RUCHU KOLEJOWEGO. Z powodu zasp śnieżnych został ograniczony z dniem 5. grudnia aż do odwołania ruch na linii wąskotorowej Przeworsk — Dynów do jednej pary dziennie mieszanych pociągów, kursuje zatem tylko pociąg nr. 3351 (odjazd z Przeworska 6.10) i nr. 3352 (przyjazd do Przeworska 15.05).

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej został podjęty po usunięciu zasp śnieżnych z dniem 5. grudnia ogólny ruch pociągów na odcinku Okno — Jasionów polny linii Delatyn — Stefanesti pozatem wznowiono równocześnie bieg pociągów mieszanych na odcinku Kołomyja — Jasionów polny nr. 3952 przyjazd do Kołomyi 8.14 i nr. 3953 (odjazd z Kołomyi 15.35).

KURSY WALUT. Na giełdach w Polsce panuje nadal tendencja spokojna. Obecne waluty notowano wczoraj podobnie, jak dnia poprzedniego i tak: dolary 16.300—16.500, marki niem. 180—2, fr. franc. 1150, fr. szwajc. 3150, leje rum. 95—100, kor. czeskie 510, kor. austr. 0.22, ft. szterlingi 78.000 mkp.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie zawarto wczoraj następujące transakcje: 100 kg. żyta miejsce załadowania Brody płacono 35.500 mk., jęczmień browarniany loco Wasylkowce 34.000, groch polny loco Tarnopol 55.000, kasza jęczmienna loco Lwów 69.000, kasza hreczana loco Brody 77.500 mkp. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

FATALNY UPADEK Z POCIĄGU. Karol Reisdorf, funkcjonaryusz kolejowy, kontrolując linię kolejową w okolicy stacji Koropuż wypadł z wagonu na tor kolejowy, przyczem odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne.

Nieszczęśliwego przywieziono na dworzec główny. Tu lekarz Pogotowia stwierdził złamanie ręki i nogi. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala.

SAMOBÓJSTWO POLICYANTA Z NEDZY. W kancelaryi posterunku w Radzyminie, posterunkowy Władysław Trzaska podstawił pod brode karabin i wystrzelał nogą, odebrał sobie życie.

Przed śmiercią denat napisał na pozostawionej na biurku kartce, iż z braku środków na utrzymanie rodziny odbiera sobie życie. Trzaska należał do bardzo sumiennych funkcjonaryusza policji.

Z BRYGIDEK DO FURDYGARNI. Przedwczoraj o godz. 9 rano wypuszczono z więzienia Ignacego Strejta false Mischla Hitziga, po odbyciu kary 1-rocznego więzienia. Już tego samego dnia o godz. 11 przytrzymał Strejta w ul. Karnej, gdy porozumiewał się z więźniami. Znalaziono przy nim list pewnego aresztlanta, w którym namawia on swą siostrę, zamieszkałą w Borysławiu, do fałszywych zeznań w sądzie. Strejta po 2-godzinnej wolności osadzono w areszcie.

ZGUBIONĄ torebkę skórzaną na rogu ul. Kościuszki i pl. Smolki, zawierającą 1020 mk., złożono w naszej administracji; tutaj też jest do odebrania.

Samobójstwo żołnierza na Wys. Zamku.

Wczoraj przed południem na Wysokim Zamku przechadzał się Feliks Osuchowski, właśc. dóbr. Gdy wstąpił do kiosku ujrzał siedzącego na ławce żołnierza, nie dającego znaku życia, zaś na podłodze widniała kałuża krwi. O swem niemiłym odkryciu Osuchowski zawiadomił por. Dziamańskiego w koszarach przy ul. Teatynskiej. Stąd zawiadomiono policję. Wkrótce kom. pol. Stojków wraz z owym porucznikiem i dwoma sierżantami, i sanitaryuszami udali się na Zamek.

Tu ujrzeni siedzącego żołnierza, opartego o krótki karabin. Stwierdzono, że denat strzelił sobie pod brode, a

KULA WYSZŁA SZCZYTEM CZASZKI, dziurawiąc czapkę. Trup był jeszcze ciepły.

Przy zwłokach znaleziono legitymację, opie wającą na nazwisko Stanisława Szewczuka, rodem z Prus pod Lwowem, szeregowca z oddziału „Dematu“ wojskowego. Znalaziono przy nim również list, adresowany do narzeczonej, w którym prosi ją desperat o przybycie na jego pogrzeb i zawiadomienie o tem rodziców.

Po przybyciu komisji lekarsko-wojskowej, zwłoki samobójcy zabrano do kostnicy wojsk.

Nadesłane.

PREMIERA **XII** PREMIERA
1922 r.

W „MARYSIENCE“ i „KOPERNIKU“

2 SERJOWE ORIENTALNE ARCYDZIEŁO

KISMET

(PRZEZNACZENIE)

1654

I. SERJA BAJKOWY DRAMAT W 6 AKTACH P. T.

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA KALIFA

Niebywały przeych haremów i pałaców. Roskoszne tańce zmysłowe. Kąpiące się oauilski.

3 sali rozpraw.

NIERUTYNOWANI RABUSIE.

Jan Dżugała, Miron Lewczun i Charyton Baran, trzech gospodarze z Baranisk ad Sokal, zaspokoiwszy wszystkie swe potrzeby fizyczne i duchowe na wielkim jarmarku w Sokalu, wracali sobie furą do domu w nocy 6. czerwca 1922, rozradowani i podochoceni wielce. Ale wiadomo wszystkim, że każda radość nie jest zupełna. W lesie w Skomorochach zauważyli jakąś postać pod krzakiem. Dżugała uważał za stosowne spytać, co zacz by było to stworzenie, ale miasto grzecznej odpowiedzi otrzymał przykre uderzenie kolbą rewolweru w głowę. Przyznać trzeba, że nie było to na miejscu, ale trzeba zważyć, że ten stworzenie był zwykły rabus, Bronisław Butrym, w jego własnej, bandyckiej osobie. Naturalnie, że Dżugała krzychał. Ale w lesie było jeszcze dwóch takich sympatycznych osobników, jak: Butrym, Mikołaj Korycki i Andrzej Duszka. Otóż nasza Duszka dobrała się znowu do spieszącego na pomoc Dżugale Lewczuna.

Ale gospodarz Lewczun — nie w ciemności — krzyknął do szcękającego na furze zębami Charytona Barana: „pane komendant chodź na pomoc“.

Poznał się na rzeczy Baran, bo zawołał: „zaraz budu strilaty“.

Małą jeszcze widocznie praktykę, mieli nasi rabusie, bo się nie poznali na chłopskiej filozofii i obawiając się rzeczywistości „komendanta“ drapnęli w las.

Wszystkie te emocje kosztowały naszych gospodarzy 19.500 mk., które bandyci zrabowali.

W niedługim jednak czasie dostali się — ci ostatni naturalnie — w ręce karzącej sprawiedliwości.

Wczoraj stanęli przed tutejszym trybunałem przysięgłych. Rozprawie przewodniczył r. Dukiet, osk. prok. Hryniewiecki.

Trybunał uznał ich winnymi zbrodni rabunku i skazał każdego na 4 lata ciężkiego więzienia obostrzonego twardym łozem i ciemnicą.

MADESLANE

Bacność! Przeczytać i przechować!

Firma Najlepsze **OBUWIE**

20 Akademicka 20

obdarza każdego kupującego losem, wygrującym słiczny podarek gwiazdkowy jakoto: buciki, ponczochy, lub art. galanter.

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Projekt sanacji finansów Miejskich teatrów przed forum publicznym.

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia przez prez. Neumana, na wstępie uchwalono na wniosek referenta dr. Wereszczyńskiego delegować do komisji poborowej z Rady miejskiej rr.: Domiczka, tow. Mareckiego, Reissa i Toczyskiego.

Następnie zaaprobowano niektóre sprawy uchwalone już na poprzednim posiedzeniu.

R. Bagdanowicz referował podwyżkę opłat od kinoteatrów i wszystkich widowisk w mieście. Uchwalono podwyżkę 50 proc. od ceny biletów wstępu brutto. Poprzednio od pobranej ceny za wstęp 1000 mk., płacono około 333 mk. obecnie opłata wynosi 500 mk. Z dochodów tych 25 proc. przejdzie na cele dobroczynności a 25 proc. na potrzeby ogólne gminy.

Wiceprez. dr. Sahfelcher referował sprawę podatku „sylwestrowego“. Uchwalono pobrać 50 proc. od cen potraw i napojów spożytych we wszystkich publicznych lokalach w mieście w nocy z 31. na 1. stycznia 1923 r. od godz. 9. wieczór do 8 rano. Z dochodu tego żydowska gmina otrzyma 25 proc., zaś wszystkie inne zakłady dobroczynne 75 proc. Uchwalono też wniosek r. Filipa, aby z tego dochodu przeznaczyć 10 proc. dla instytucji utrzymujących ubogich chrześcijan.

Na wniosek r. Jaskófskiego uchwalono wysygnować 1.100.000 mk. na budowę magazynu na węgiel przy miejskim zakładzie spalania nieczystości (kafilarni). Zakład ten w tym miesiącu będzie już uruchomiony.

Wydaniu koncesji na aptekę Włodzimierzowi Sorkiewiczowi odmówiono.

DEFICYT TEATRÓW.

R. Schneider referował sprawę sanacji finansów teatralnych. Sprawą tą długo zajmowała się komisja teatralna. Uchwały komisji skrytylizowały się w następujących wnioskach:

a) ażeby Rada miejska zatwierdziła zamknięcie rachunkowe sezonu teatralnego od 1. VII. 1921 do 30. VII. 1922 i udzieliła absolutorium administracji teatrów.

b) Na pokrycie deficytu gotówkowego, który wykazuje bilans teatralny prowadzony we

własnym zarządzie gminy od 1. VII. 1921 do 30. XI. 1922 w sumie 109 milionów 73.506 mk. uchwała się pokrycie w formie subwencji, na poczet której wypłaciła już miejska kasa 20 milionów mk.

c) Na fundusz odnowienia i uzupełnienia inventarza teatrów przyznaje się nadzwyczajną dotację w sumie 41 milionów mk.

d) Na fundusz obrotowy administracji teatrów uchwała się dotację w wysokości 50 milionów marek.

Na pokrycie wymienionych potrzeb uchwała się zaciągnąć pożyczkę na najdogodniejszych warunkach w wysokości 200 milionów marek, z której to kwoty, ewentualnie odtraci się 20 milionów już wypłaconych administracji teatrów. Z pożyczki tej bezzwłocznie ma się spłacić obecne długi administracji teatrów, zaś kwota przeznaczona na inwestycje może rozporządzać tylko Prezydium miasta lub przez komisję teatralną.

Referent po postawieniu tych wniosków obszernie wykazał powody tych deficytów. Obecna dyrekcja nie pobierała żadnych subwencji, jak to w znacznych sumach otrzymywali dzierżawcy. Poza to płaciło się wodę, elektrykę i gaz co odpisywano poprzednio.

Założenie teatrów „Małego“ i „Nowości“ pociągnęło znaczne wydatki pokrywane z dziennych wpływów. Drożyzna powiększyła koszt prowadzenia teatrów. — Przed wojną 1 m. płótna na dekoracje kosztował 140 K. obecnie 5.000 mk. Zwyżka cen biletów nigdy nie pokrywała kosztów administracji. W ostatnich dwóch miesiącach teatr „Nowości“ przyniósł pewien zysk.

ŻĄDANIA KOMISJI TEATRALNEJ.

Komisja teatralna często wzywała dyrekcję teatrów do postawienia przedstawień operowych na wyższym poziomie, oraz odświeżenia repertuaru. Brak funduszy nie zezwolił dyrekcji na spełnienie żądań komisji teatralnej, gdyż dział operowy pożera milionowe sumy. Uchwalenie kredytów pozwoliłoby te uzupełnić.

Po skończeniu referatu na wniosek r. Maksymowicza, popartego przez r. Jakóbczyńskiego, dyskusję nad tą sprawą odroczone do najbliższego posiedzenia w celu zaznajomienia się szczegółowo z omówioną sprawą.

Na tem posiedzenie zakończone.

Ujęcie mordercy gajowego.

W Ryklicach pow. żółkiewskiego, jak podawaliśmy, zamordowano gajowego Mikołaja Piudnego. Natychmiastowe energiczne śledztwo uwieńczono dodatnim rezultatem. Wczoraj doniesiono telefonicznie, że przodownik Wagner ujął mordercę, którym jest 25-letni Mikołaj Lakosinski. Ujęty służył poprzednio w armii ukraińskiej, następnie w bolszewickiej, a przez pewien czas nawet w wojsku czeskim. Morderstwo popełniono na tle zemsty osobistej. Zbrodniarz prawdopodobnie stanie przed sądem doraźnym.

Mimochodem.

CZY WAM NIE WSTYD?

Uczeń szkół śred., cokolwiek myślący zastanowić się musi nad manifestacyjnym pogrzebem gen. Iwaszkiewicza. W historii Gepperta poleconej przez min. ośw. dla szkół średnich, wyczytał uczeń, że mieszkańcy Lwowa, odparli sami pierwsze obłożenie, a drugie przelamał gen. Haller.

Ani słowa, że na rozkaz Piłsudskiego, pospieszył na odsiecz gen. Iwaszkiewicz, i że Lwów był oswobodzony, zanim powrócił Haller. Tak więc u nas uczy najnowszymi wypadkami. Nienawiść do Piłsudskiego, ukrywa prawdę nawet przed najmłodszym pokoleniem. Czy to nie wstyd dla Lwowa?

3 życia partyjnego.

* POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ PPS. odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 7:30 wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8, of. I. p. Uprasza się towarzyszy o punktualne i konieczne przybycie.
Sekretaryat P. P. S.

* POSIEDZENIE OBWODOWEGO KOMITETU P. P. S. na Wsch. Małopolskę odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 10 przed południem we Lwowie w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8, of. I. p. Ze względu na ważność spraw uprasza się o konieczne jawienie się na to posiedzenie.
Za prezydium Kom. Obw. PPS. Szczyrek.

ZEBRANIE U KAFLARZY. W piątek, 8 b. m. o godz. 10 i pół przedpołudniem odbędzie się w lokalu przy ul. Zielonej 7, l. p. zgromadzenie partyjne, na którym omawianą będzie obecna sytuacja polityczna, a klasa pracująca.

Wzywa się tow. kaflarzy, ceglarzy, kamieniarzy, cukierników i kominiarzy, aby licznie na to zebranie się zjawili.

Sekretariat P. P. S.

* W ORGANIZACJI MURARZY odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej w lokalu przy ul. Cłowej zebranie zawodowe, a bezpośrednio po nim zgromadzenie partyjne.

* ZEBRANIE PRACJ. GMINNYCH. W sobotę 9 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Związku pracowników gminnych zebranie partyjne członków i sympatyków P. P. S. z pośród pracowników gminnych. Uprasza się wszystkich towarzyszy pracowników gminnych, aby na zebranie to się zjawili.

Sekretaryat P. P. S.

3 ruchu robotniczego.

§ ZWIĄZEK ZAW. SZOFERÓW i Prac. Aut. we Lwowie oznajmia, że członkowie, którzy nie uiszcza zaległych wkładek do dnia 15 bm., przestają być członkami tegoż Związku.

§ BACZNOŚĆ DOZORCY DOMÓW! W niedzielę, dnia 10 grudnia 1922 odbędzie się zgromadzenie dozorców domowych z następującym porządkiem dziennym: 1) stanowisko dozorców wobec niezatawienia sprawy ankiety; 2) wnioski do powyższego punktu. O liczne przybycie uprasza Zarząd Stow. „Praca“.

Proces uczestników kongresu świętojurskiego.

13 dzień rozprawy.

Rozprawa przeszła w stadium śpiączki. Nudne przesłuchiwanie świadków, podających szczegóły już po większej części znane lub bez znaczenia, wypędziło prawie całą publiczność z sali sądowej. Tylko kilkunastu cierpliwców, nie mających widocznie czegoś lepszego do roboty, pozostało na postertunkach.

Przesłuchana wczoraj św. Jadwiga Stasiukówna, kelnerka mleczarni przy ul. Sapihy 77, poznaje wielu oskarżonych, jak: Cichowski, Langer, Jaworski i innych. Przychadzili często do mleczarni, rozmawiali z sobą po polsku i ukraińsku. Przynosili też rozmaite książki, a Stasiukówna miała wrażenie, że starają się je przed nią ukrywać.

Sw. Aleksander Garwoliński funkcjonaryusz straży skarbowej, opowiada, że przytapał osk. Schwarzmanna z bibułą komunistyczną na granicy koło Turki. Schwarzman wykrecał się ponaczekowo, że wiezie towary galanteryjne. Świadek nie dał się jednak wziąć na taki oklepany kawał i przeprowadził rewizję, po której spowodował aresztowanie Schwarzmanna przez posterunkowego Halberta.

Świadek Halbert zeznaje, że aresztował Schwarzmanna i odstawił go do Sambora.

Sw. Jurkiewiczowa, właścicielka cukierni przy ul. Sykstuskiej, poznaje wśród oskarżonych bardzo wiele twarzy. Grosserowa, Cichowski, Langer, Giżowska — to stali bywalcami cukierni. Nie raz do przesiadującej tam Grosserowej przychodzili inni oskarżeni, rozmawiali krótko, wychodzili i znowu wracali. Robiło to wrażenie, że Grosserowa wydaje zlecenia. Świadek opu-

wiada, że swym instynktem kobiecym wyczuła, iż to są spiskowcy.

Obronca dr. Hankiewicz rzucił na to uwagę, że bałby się uczęszczać do cukierni, której właścicielka posiada tak niebezpieczne instynkty.

Następnie obrońcy postawili znowu szereg wniosków na powołanie nowych świadków i powołanie stenografa. Uchwałę w sprawie tych wniosków powezmie trybunał w sobotę.

Przesłuchano jeszcze dwóch świadków.

Sw. Lotecki Aleksander, partner karciarzki Piszkiwiczka i Chomyna zeznaje, że Piszkiwicz przegrywał większe kwoty, przyczem bał, że handluje lasami i to mu przynosi olbrzymie dochody.

Rozgniewany raz świadek zarzucił Piszkiwiczowi, że od bolszewików otrzymuje pieniądze, grożąc, że go zadenuncjuje w policji. Piszkiwicz znowu ostrzegł go, aby się na to nie ważył, bo by go towarzysze zabili.

Sw. Anna Helena Domińska, krawczyni, zeznaje, że w czasie strejku w czerwcu 1922 r. objęła posadę kelnerki w kawiarni „Republique“. Zawiązała tam bliższą znajomość z Piszkiwiczem, który jej się nawet oświadczył. Twierdzi, że pieniądze Piszkiwicz miał od ojca, komunisty nie był, „bo z nią był zawsze razem i z nikim nie był w stosunku tylko z nią“.

Wiernie też widocznie serce ma panna Domińska i miłość jej mimo przeszło rok trwającej rozłąki nie wygasła, bo opuszczając salę sądową, przesłała Piszkiwiczowi całusa.

Na tem rozprawę przerwano. Dalszy ciąg z powodu dzisiejszego święta odbędzie się w sobotę.

Teatr żydowski

dyr. S. M. Gimpel
Jagiellońska 11.**W przejeździe do Ameryki**Gościnne występy
stawnej czwórki

M. Fischsohna, W. Zaslawskaia, Bracia Adolf i Herman Feajgstein

Dziś w piątek 8-go grudnia **Premiera Wesola Pepi** operetka w 3 akt. Reż. selmana. Muz. Hochberga.

Bilety wcześniej do nabycia w domu ponczoch „KAHANE” ulica Jagiellońska 11, od godz. 6-tej przy kasie teatru.

Z życia kolejarzy w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW w grudniu.

O stosunkach panujących w Dyr. kolej. w Stanisławowie dałoby się pisać w nieskończoność. Obecnie zajmujemy się podziałem drużyn konduktorskich. Kierownikiem podziału jest niejaki Zalewski, jeden z głównych agitatorów Chjeny, członek wydziału Rozwoju, Sokola, starszy brat w kościele, członek komitetu budowy wieży kościelnej i t. d. Do pomocy temu to wielce obiecującemu panu dodano aż 3 konduktorów, którzy za zmianą 12/24 godzin prowadzą agendy podziału, gdyż Zalewski takimi drobnostkami jak służba kolejowa zajmować się nie myśli, wybory, sprzedaż kartofli to co innego, ale kolej? Przed wojną, kiedy ruch pociągów był bez porównania silniejszy, te same agendy podziałowe prowadził jeden nadkonduktor i to zupełnie wystarczało, dziś z podziału zrobiono całe biuro w osobnym budynku.

Niewiadomo, czy nie wpłynęły wnioski jeszcze, żeby Zalewskiego, który tyle okazał zdolności w agitacji wyborczej, uznać kierownikiem jakiejś grupy z odpowiednim przeszerogowaniem do wyższej płacy. Nie ostatecznie nie mieliśmy przeciw temu, że podział drużyn istnieje, gdyż on istnieć musi, lecz chodzi o co innego. Pomocnikami Zalewskiego są od szeregu miesięcy konduktorzy o „dobrej kondukcji”, ludzie „narodowo” nie poszlakowani, którzy „czerwonych” nienawidzą, a władze bardzo szanują. Za te wszystkie szlachetne zalety, umie się „władza” odwzajemnić. I tak, gdy jest ładnie w lecie, to ci „podziałowcy” nie chcą siedzieć w dusznej budzie, jeżdżą rozumie się przy służbie lżejszej n. p. jako bagażowi, lub od czasu do czasu przy rewizji (Wojnarowski).

Kiedy kursowały pociągi do Rumunii (Puzapp) wówczas jeździli, ze względu na wyższe taryfety w lejach rum., jako kierownicy pociągów (Muszyński). Jeżeli jednak zbliży się zima, a rumuńskie pociągi nie kursują, natychmiast ściągają się to zacne towarzystwo do podziału, żeby w ciepłej ubikacji koło pieca poleniuchować 12 godzin, a po 12 godzinnym leniuchowaniu, odpoczywać w domu 24 godzin.

Zdaniem naszym, o ile w składzie teraźniejszym podział być musi, to miejsce w tym podziale drużyn powinni zająć ludzie starzy, a nie młodzi ludzie, którzy mogą i powinni jeszcze bardzo długie lata służyć, żeby się postarzać. (Wojnarowski i Czerkawski nie mają nawet 30 lat).

Żeby zaś tego gniazda „osenkarzy” nie ruszać i żeby nikt młody „prawomyślny” do ich grona nie wszedł to postępuje się w nader wyrafinowany sposób. Zdarzył się wypadek, że pewien nadkonduktor schorowany i zniszczony służbą kilkunastoletnią, został przeznaczony przez lekarza kolej. do lżejszej służby, mianowicie do podziału drużyn w miejsce młodego (10 letniego) i zdrowego kond. Czerkawskiego. Lecz cóż się okazuje: stary sługa i dzieła portyera, z równoczesnym przeszerogowaniem płac o trzy stopnie wstecz z 9-go do 11-go stopnia, na co się zgodził pod groźbą pensjonowania, a Czerkawski, jako niepodłączna część duszy Zalewskiego, wygrzewa się dalej pod piecem i snuje się z zarządzeń Dyrekcji.

Fakt powyższy nie potrzebuje zdaje się oświeślenia.

Wogóle na stacji w Stanisławowie dzieją się rzeczy, o których się głozosom nie śniło.

Odczuwa się n. p. brak ludzi wykształconych w prowadzeniu kas, dlatego też jeden z lepszych urzędników kasowych Dzierzek pontewiera się zupełnie niepotrzebnie w kasie bagażowej „jako naczelnik”, nie robiąc kompletnie nic, względnie tyle, że bez żadnego obciążenia może to zrobić i kasyerka, bo żeby nad jedną kasyerką i jednym magazynierem potrzeba „naczelnika”, to chyba u nas tylko możliwe.

Jak na te wypadki zapatruje się p. Dobrzański i Dyr. kolej. nie wiemy, ale my pracownicy, patrzący na te rzeczy nazywamy je nazwiskiem właściwym. **Pracownicy.**

Mimochodem.**KSIĄDZ, KOLEJARZ I... KOBIETA.**

(Ze stanisławowskich erotyk).

Stanisławów miał ostatnimi dniami pikantną sensację na tle „erotycznym”. Sprawa stała się o tyle głośniejsza, ile że „bohaterowie” należą do sfer tamtejszej inteligencji i ogólnie są znani w mieście i powiecie.

Powodem skandaliku była — naturalnie... „ona”! U „niej” mianowicie, w zacisznym mieszkanku prywatnym, znalazł się jako pierwszy na umówionej schadzce wice-dyrektor wydziału VI dyrekcji kolei w Stanisławowie, p. B. B., poczem za chwilę nadszedł major-kapelan P. Gdy major, kapelan P. podawał „rywalowi” rękę na powitanie, zadąsany czy zazdrosny pan B. (nawiasem mówiąc: ojciec rodziny) miał się wyrazić: „takiemu szubrawcowi nie podaję ręki”. Po tych słowach kapelan P. wymierzył panu B. księżo-zawadyacki policzek.

Lecz jeszcze na tem nie koniec miłosnej udręki! Zapamiętałe bowiem mściwy, a mocno krewki major-księżulko nie poprzestał na opisaną awanturę, ale zaraz nazajutrz wybrał się uzbrojony w browning do gmachu dyrekcji kolei w Stanisławowie, gdzie „uzupełnił” chrześcijańskie dzieło dnia poprzedniego, obiwszy wice-dyrektora B. aż do krwi w jego własnym biurze podczas urzędowania. Przy powyższej „operacji” omal podobny los nie spotkał dwóch starszych urzędników, kolegów pana B., którzy na krzyk ostatniego pospieszili mu z sasie dwóch biur z pomocą.

Tak oto pomimo zimy, krew czasem nadmiernie kipi w żyłach stanisławowskich... adonisów. A „finale” spektaklu przedstawia nie najweselsze horoskopy, bo cała historia może łatwo spowodować, prócz karno-sądowych, inne, bardzo niemile dla interesowanych następstwa. W konsekwencji też podobnych przewidywań major-kapelan P. miał już odjechać do jakiegoś sanatorium dla „nerwowo-chorych”, wicedyrektor p. B. niesamowicie kręci się na stolku i zabiega o względy w Warszawie — a „ona”... gotowa również wziąć rozbrat ze służbą w dyrekcji kolei w Stanisławowie.

Najgorzej jednak wyszły na tem... trzy zranione serca!

Komunikaty.

× Z OKRĘGOWEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO WE LWOWIE. Dnia 12 bm. przyjeżdża tu z Głównego Urzędu Ziemskiego pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Urządzeń Rolnych p. Zdzisława Czalbowski ego Komisja w celu przeprowadzenia dokładnej inspekcji działalności

tutejszego Okręgowego Urzędu Ziemskiego, oraz instytucji upoważnionych przez Główny Urząd Ziemski do wykonywania parcelacji większych posiadłości ziemskich.

Przewodniczący Komisji przyjmować będzie strony w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Legionów I. 1, II. p. dnia 13 bm. od godz. 10 do 2-giej. 1655

× WALNE ZGROMADZENIE Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Związku pracown. gminnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. z porządkiem dziennym:

- Odczytanie protokołu;
- Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
- Rozdział zysków;
- Wybór 4 członków rady nadzorczej;
- Zmiana statutu;
- Wnioski.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 7 wiecz. — **Rada nadzorcza.**

× ZGROMADZENIE LUDOWE W BORYSŁAWIU. W niedzielę 10 bm. o godz. 2:30 po południu odbędzie się wiec w sali Sokola w Borysławiu z porządkiem dziennym: Walka z szalejącą drożyzną. Wzywa się ogół robotniczy, aby masowym udziałem zademonstrował przeciw orgiom paskarstwa i wyzysku.

Rada Robotnicza P. P. S. w Borysławiu.

Różne.

NIELEGALNY WYWÓZ PRZEZ GDAŃSK „Ekspress” dowiaduje się, że poza oficjalnym wywozem z Polski artykułów pierwszej potrzeby, odbywa się masowe ogałacanie kraju przez Gdańsk. Codziennie idą do Gdańska wagony naładowane żywnością i wszystkimi artykułami, których ceny z każdym dniem rosną u nas w zastraszający sposób.

GDZIE ODPŁYWA ZŁOTO I SREBRO Z POLSKI? Z Katowic donoszą, iż główną stacją odbiorczą złota i srebra z Polski do Niemiec wywożonego, jest po niemieckiej stronie Śląska miasto Bytom. Istnieje tam kilka prywatnych banków, n. p. Bank Waldmanna lub Freisera, które za pośrednictwem całej gromady agentów skupują za niemieckie marki kruszec po stronie polskiej i wywożą następnie do Berlina.

BEZROBOTNI W RYDZE. Jak donoszą, w Rydze obecnie stale wzrasta liczba osób, nie mających pracy. W dniu 1. listopada br. zarejestrowano 500 mężczyzn poszukujących pracy i 634 kobiet. Natomiast w dn. 15. listopada liczba mężczyzn nie mających pracy wynosiła 996 osób, a kobiet 1139. Okazuje się, że warunki życia na Łotwie są równie uciążliwe, jak i w innych państwach.

POWRÓT KARTEK CUKROWYCH W NIEMCZECH. Jak donoszą, w Niemczech od 1. grudnia będą wprowadzone znowu kartki na cukier.

ZGON CÓRKI ADAMA MICKIEWICZA. Z Bordeaux donoszą, że 26. listopada zmarła w Paryżu najstarsza córka Adama Mickiewicza, śp. Marja Gorecka.

RUCH SPÓŁDZIELCZY W WOJSKU. Organizacja życia wewnętrznego naszej armii zarysowuje się coraz wyraźniej. Do najznamienniejszych przejawów tego zjawiska należy stały rozwój spółdzielczości wojska. Szczególnie charakterystyczny jest żywy udział w pracy szeregowych, co świadczy o dużym ich zainteresowaniu się spółdzielczością. Niewątpliwie nie pozostanie to bez wpływu na organizowanie kooperatywy w całym kraju, gdyż żołnierze po zwolnieniu ze służby czynnej będą w dalszym ciągu propagowali ruch w swych środowiskach. Z każdym niemal dniem powstają nowe spółdzielnie. W ostatnich dniach zostały wpisane do rejestru handlowego 3 spółdzielnie w Przemyślu i jedna w Warszawie.

OBUWIE najtaniej w nowo otworzonym Gródecka 1
SKŁADZIE OBUWIA (róg Krasiwickich).

Powszechny Skład Odzieży Lwów Pasaż Mikolascha (obok Kina Lux) ROZPOCZĄŁ SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ.

Ubrania męskie 29.000

Ubrania męskie zimowe z bardzo dobrych materiałów wełnianych i dodatków. Jak długo zapas starczy Mp. 29.000, 36.000, 40.000

Modne ubrania w rozmaitych kolorach z doskonałych materiałów, najmodniejszy fason Mp. 54.000, 66.000

Bardzo eleganckie ubrania z wybornych materiałów wykwintna robota, pierwszorzędny krój Mp. 75.000, 80.000

Czarne i granatowe ubrania do biura i codziennego użytku, bardzo mocne Mp. 24.000

Bardzo eleganckie czarne i granatowe ubrania marynarkowe Mp. 72.000

W najlepszym gatunku Mp. 95.000

Spodnie 11.000.

W rozmaitych kolorach z doskonałego szewiotu lub meltonu Mp. 11.000

W lepszym gatunku Mp. 13.000- 14.000

Spodnie salonowe w paski Mp. 16.000- 18.000

Kurki 52.000.

Z wybornych materiałów wełnianych, na watalinie, bardzo ciepłe, solidnie wykonane Mp. 52.000

W najlepszym gatunku Mp. 58.000- 68.000

Raglany 59.000.

Z wybornych dobrej jakości materiałów, wzorowo wykonane, krój najnowszy Mp. 59.000- 75.000

Z materiałów Welour lub Himalaja Mp. 80.000- 95.000

Palto zimowe 98.000.

Z ciemno popielatego lub czarnego meltonu, na watalinie (bardzo ciepłe) z aksmitnym kołnierzem, najnowszy krój Mp. 98.000- 103.000

Czarne bardzo eleganckie palto gatunku „Palmerston”, wzorowo wykonane, fason najmodniejszy Mp. 140.000.

Plaszcze dla chłopców 35.000.

Z granatowego meltonu, na czarnej kłotowej podszewce, na watalinie, bardzo ciepłe, fason marynarski Mp. 36.000- 42.000- 52.000- 58.000

Ubrania dla chłopców i dzieci w wielkim wyborze i na każdą cenę.

Plaszcze damskie 95.000.

Z wybornych materiałów Welour we wszystkich kolorach, wzorowo wykonane Mp. 95.000- 100.000

Ze względu na własną fabrykację i pokrycie naszego towaru jeszcze w porę, jesteśmy w możności tak tanio sprzedawać. Ubrania nasze są z najlepszej wełny wykonane. Każdy powinien się przekonać o naszych niskich cenach, bez przymusu kupna.

Różne.

RUDOLF KJELLEN, znany uczonec szwedzki, autor książki „Mocarstwa współczesne”, zmarł przed kilku dniami w Upsali, gdzie był profesorem Uniwersytetu.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH W POZNANIU Jak donoszą poznańskie fabryki wyrobów tytoniowych redukują ilość swych pracowników. Fabryka „Sarmacya”, zredukowała o 70 proc., a „Patria” o 20 proc., ogólną liczbę swych pracowników.

SOCYALIŚCI GDAŃSCY. Na ostatnim posiedzeniu gdańskiego Senatu dyskutowano nad projektem ustawy o ograniczeniu nabywania nieruchomości przez obcokrajowców. Przedstawiciel socjalistów oświadczył, że socjaliści głosować będą przeciwko ustawie przeciw Polakom. W głosowaniu nad tym projektem ustawy okazało się, że na sali niema przepisanej komplementu.

O REFORMĘ SZKOLNICTWA. Jak donoszą z Warszawy, Związek nauczycieli szkół średnich wydał odezwę do posłów i senatorów z apelem o natchłoniastowe zajęcie się reformą szkolnictwa i ministerstwa oświaty.

Walne Zgromadzenie

KASY ZALICZKOWEJ DRUKARZY I PO-KREWNYCH ZAWODÓW „POMOC” we LWOWIE stow. zar. z ogr. por.

odbędzie się w niedzielę dnia 17-go grudnia 1922 o godz. 10 tej przedpołudniem w sali stowarzyszeń drukarskich przy ul. Piekarskiej l. 18 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu;
2. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1921;
3. Sprawozdanie Komisji skontrolującej;
4. Wybór uzupełniający czterech członków Rady Nadzorczej;
5. Zmiana statutu na uzgodniony z nową ustawą spółdzielczą;
6. Wnioski członków.

W razie braku kompletu o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godzinie 11-tej zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym przy jakimkolwiek komplecie a uchwały jego będą prawomocne.

Lwów, dnia 6-go grudnia 1922.

Za Radę Nadzorczą Kasy zaliczkowej drukarzy „Pomoc” we Lwowie

Piotr Iwachów
sekretarz.

Julian Obirek
prezes.

GWIAZDKOWA!!! WYSPRZEDAŻ KURTEK, PŁASZCZY i UBRAN ZIMOWYCH

KURTKI zimowe z najlepszych materiałów po cenie 25.000 Np. 35.000 Mp., 38.000, 45.000 50.000 i 60.000 Mp.

KURTKI poszite, baranami bardzo ciepłe, wierzch bardzo porządny po cenie 83.000 i 90.000 Mp.

UBRANIA robotnicze bardzo siene po cenie Mp. 12.000, eleganckie po 30.000 i 45.000 Mp.

SPODNIE zimowe bardzo trwałe po cenie 7.500 Mp., 9.000 Mp., 14.000 Mp i spodnie w paski po cenie 20.000 Mp. i 25.000 Mp.

ŚWITKI bardzo eleganckie po cenie 75.000 Mp.

TRZEWIKI ROBOTNICZE po cenie 24.000 Mp. i eleganckie po 25.000 Mp.

BUTY FILCOWE i z CHOLEWAMI po cenie 38.000, 45.000, 48.000 i 55.000 Mp.

BIELIZNA ZIMOWA trykotowa po bardzo niskich cenach.

1637 Aby umożliwić jak najszerszym warstwom skorzystać z naszych towarów uskuteczniamy również zamówienia hurtownie jakoteż detalicznie na prowincję.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. —

Firma „POLAND” Lwów, ul. Romanowicza 10.

Proszę oglądać wystawy.

Proszę oglądać wystawy.

Inserujcie
w Dzienniku
Ludowym.

Hurtownia Kolonjalna

LWÓW, UL. KL. TRĄSKIEJ 3
poleca:

smalec, śliwki, kawę, herbatę, żelatynę, wanilię bourbońską oryginalną, zaprawę do zup „Maggi”, esencję octową i wszelkie towary kolonjalne, korzenne, artykuły do prania i prasowania, pastę froterową, grzyby suszone 2.000 Mk. za 1 kg. i t. d.

1580 NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

dla kupców, konsumów, kooperatyw, kółek rolniczych etc.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista 44

Dr. FRISCH ulicą Wałowa 11. 43

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow.
ordyn. 8-9, 12-1, 3-6
Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

Na

świeta
nadszedł świeży transport
materii na raglany i ubrania
które wykonuje na zamówienie po cenach przy-
stępnych we własnej pracowni przez najlepszego
przykrawacza znana firma 1610

S. WEISS
Lwów, Sykstuska 6.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Składnice I. Krajowej fabryki Kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA

LWÓW: pl. Maryacki 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72.
STRYJ, ul. 3 Maja 8, BRZEŻANY, Rynek.

polecają najmodniejsze i najelegantsze
KAPELUSZE męskie damskie i dziecięce
Towar pierwszorzędny! Ceny najniższe!

DARMO
otrzyma każdy
kupujący kape-
lusz dla siebie

BANDAŻE na przepu-
kliny (ruptury) pępka,
brzucha, pachwiny. **OPASKI**
brzuszne. **PROSTOTRZY-**
MACZE itd. Cenniki darmo.
T. POLACZEK, Sambor
Telefon 1.

PRZED ŚWIĘTAMI Wiel-
kanocniemi w roku 1921
w pociągu między Sambor-
em a Drohobyczem zgubi-
łem dokumenta wojskowe.
Łaskawy znalazca raczy o-
desłać za wynagrodzeniem
pod adresem: Wincenty Zjo-
bicki, kopalnia nafty „Li-
kurg” Borysław (Horody-
szcze”. 1648

MASZYNOWYCH do fre-
zerki i wyrównarki
(Abrichtmaszyny) przyjmie
fabryka „DAB” Lwów, Ły-
czakowska 27. 21



**WIELKA
WYPRZEDAŻ**

działu bieliznianego:

o połowę taniej od dzisiej-
szych cen rynkowych. Posi-
damy większe zapasy towa-
rów zakupionych dawniej, od-
dajemy po cenie własnego
kosztu. — Radzimy skorzystać
z okazji, dopóki zapasy się
nie wyczerpią.

Koszule męskie.

gotowe dzienne z dobrego zefiru, modne de- senie z mankietami i kołnierzykami cena za sztukę	Mk.
z francuskiego zefiru	11,500 do 16,000—
pikowe białe do fraka	15,000 do 19,000—
Gotowe koszule nocne z dobrego materiału	9,000—
najlepszego gatunku	10,500 do 15,000—
Kalesony białe z dobrego materiału	7,000—
z najlepszego gatunku.	8,500—
„elegancko wykończone	10,000—12,000—

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami

„Aida” za sztukę	7,500—
„Barbara” za sztukę	9,000—
„Szwajcarskie” batystowe z koronk. wyższego gatunku	10,000—14,000—
Spodniczki (halki) batyst. z koronk.	8,000—12,000—
Reformy damskie białe, czarne, kolor.	4,500—8,000—
Pończochy damskie cienkie czarne, kolorowe	od Mk. 1,500 do 4,000—
Skarpetki męskie nadzw. trwałe czarne i kol.	od Mk. 1,200 do 4,000—
Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób	od Mk. 12,000 do 22,000—
Ręczniki wafłowe trwałe w praniu od 2,200 do	4,000—
gładkie	od 2,800 do 5,000—
Prześcieradła (rozmiar 2 metr.) szer natur wyż- szego gatunku	od Mk. 12,000 do 21,000—
Kupy na łóżka pikowe kol. ładne desenie	od 12,000 do 18,000—
Koldry watowe kryte satyną na białej wel- nianej wacie największy rozmiar	Mk. 40,000—
w lepszym gatunku	od Mk. 45,000 do 75,000—
Koldry pluszowe czysto wełniane deseniowe puszyste i ciepłe	od Mk. 25,000 do 50,000—
Chustki najmodniejsze kraty, różne desenie wyższego gatunku	od Mk. 10,000 do 15,000—
większego rozmiaru wełn.	18,000 „ 28,000—
wełniane w najlepszym gat.	20,000 „ 35,000—
Chustki duże puszyste wełniane złuowe w sliczne desenie	od Mk. 28,000 do 65,000—
Chusteczki damskie batystowe białe i koloro- we za tuzin	od Mk. 7,000 do 12,000—
Chusteczki męsk. szwaj. weby	7,000 „ 18,000—
Plotno białe na bieliznę za metr	2,700 „ 3,900—
Szutezki po 17 metr.	48,000 „ 67,000—
Flanelle fran. we wszystkich kol.	2,500 „ 9,200—
Madepolamy białe pełnej szer.	3,300 „ 4,500—
Zefiry zagraniczne na koszule	2,600 „ 4,400—
Surowka (metkał) biała i krem.	2,800 „ 4,000—
Dymka biała na kalesony	2,800 „ 4,200—
Cajgi różne	2,000 „ 4,500—
Na wstępy i poszwy w różn. kol.	2,800 „ 4,500—
Koszulki trykotowe męskie lub damskie	od Mk. 10,000 do 18,000—
Kalesony trykotowe męskie lub damskie	od Mk. 10,000 do 18,000—
Garnitur trykotowy męski	12,000 „ 18,000—
Plusze angielskie czarne b trwałe wieczne b. efektowne szer. 130 cm. Na płaszcz potrzeba 3 metry.	Od Mk. 37,000 do 48,000—

Bez ryzyka! Jeśli coś się nie podoba to przy-
mujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowie-
dzialność za zaliczeniem t. j. płaci się przy odbiorze
towaru, można bez zadatku Opakowanie i koszt
przesyłki na rachunek zamawiającego. (Koszta przesyłki
1,500 mk.).

Przy zamówieniach bielizny prosimy podać numer
noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie
dokładnego adresu i adresować bezpośrednio do

WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

Sp. z ogr. p.

Warszawa, ulica Zielna 51 róg Królewskiej.

Przyjeżdżających do stolicy upraszamy o osobiste
przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy
zdać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bie-
liznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od
naszych klientów. 1373

Kooperatywom, Kółkom rolniczym, stowa-
rzyszeniom spożywczym specjalne warunki

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZEC.
I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4.

**TOKARNIE, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Pły taś-
mowe, Heblarki, Gryzarki, Gatry, Lokomobile, Mo-
torv, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje,
Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „PIŁO”
Lwów, Batorego 4. 1553**

NAJLEPSZE OBUWIE
H. TENDLER
UL. KILŃSKIEGO 1 1652
obok Kawiarni Wiedeńskiej.

„GRAFIKA” Marek Seide

LWÓW, UL. KOLŁATAJA 3 (w podwórzu)

1622 posiada zawsze na składzie:

PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.

ILUSTRACJE DUKARSKIE: Rygaly, szufle, wier-
szowniki i t. p.

MASZYNY DUKARSKIE, masy do wałków, farby
drukarskie i t. p.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mo-
sężnych **POPELBAUMA** we WIEDNIU.

Zastępstwo na wschodnią Małopolską fabryki przy-
borów drukarskich **T. Kaldyka i Ska** w Poznaniu

Walne Zgromadzenie

Związku współdzielczego robotn. szewskich

„PRZYSZŁOŚĆ”

we Lwowie

odbędzie się dnia 17-go grudnia 1922 r.
o godzinie 10-tej rano w lokalu własnym
ul. Domagalicza 9 z następującym
PORZĄDKIEM DZIENNYM.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego
Walnego Zgromadzenia.

2. Zmiana Statutu, oraz uzgodnienie
go z nową ustawą.

27

Zarząd.

Żądajcie „Dziennik Ludowy”.

Nadzwyczajna okazja!

Nabyliśmy większą partję obuwia w ilości
25 000 par w wyjątkowych gatunkach z naj-
lepszych skór



o połowę ta-
niej od ob-
cych cen in-
kowskich i of-
rujemy takowe
po wyjątko-
wiskich cenach:

Kamasze męskie „box” gat. a 15,000, gat. b 25,000,
gat. c 30,000.

Kamasze męskie chromowe gat. a 17,000, b 21,000,
gemzowe gat. a 22,000, gat. b

27,500, gat. c 32,000.

Buciki damskie chromowe z lakierem Mk. 15,000
gemzowe gatunek A 17,500
B 20,000

Półbuciki z lakierowanymi noskami 11,000

Obuwie nasze modnych fasonów, eleganckie,
bardzo trwałe, z wyjątkowo dobrej skóry, solidnej
roboty polecamy gorąco. Będąc pewni, że klienci
będą nam wdzięczni za obuwie w tejże mierze
jak za wszelkie sprowadzone od nas towary.

BEZ RYZYKA aby każdy mógł bez obawy
i ryzyka tanio nabyć u nas
obuwie postanowiliśmy w razie niepodobania się
przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pie-
niądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem
(zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie
na rachunek zamawiającego Mk. 1000.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio
do Warszawskiego Składu fabrycznego:

Warszawska Konkurencja Sp. z o. p.

Warszawa, Zielna 51 róg Królewskiej.

Prosimy podać numer noszonego
obecnie obuwia.

Przyjeżdżających do stolicy upraszamy o oso-
biste przekonanie się co do naszych wyrobów
i cen. 1627